

GAZETKA SZKOLNA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. M.

KWIECIEŃ / MAJ

NUMER1 / 2017

Rataj News

Relacja z **THE VOICE OF COLLEGE**

Smog w Rataju?

Jak nasi **MATURZYŚCI** czują
się **PO MATURACH?**

BYLIŚMY W OŚWIĘCIMIU

Witajcie,

Zostało tylko kilka tygodni do końca roku szkolnego !

Coraz częściej po zakończeniu lekcji widzę uczniów podchodzących do nauczycieli. „Proszę pani/ pana ... co mogę zrobić, żeby mieć X ocenę?”. Wspaniała kwestia, którą sama wielokrotnie powtarzam. Chociaż wydaje mi się, że ta: „Jeszcze tylko kilka dni i będę miała spokój...” częściej rozbrzmiewa w mojej głowie. Maturzyści, już po maturach, ptaszki ćwierkają, motylki latają, słońce grzeje.... Tak... jeszcze tylko trochę, a będziemy mogli rozsiąść się wygodnie w szkolnych ławkach i czekać na ostatni dzwonek.

W imieniu grupy wszystkich uczniów, którzy wnieśli swój wkład do tego numeru „Rataj News”, witam Was tuż przed końcem gonitwy za dobrymi ocenami i zachęcam do zapoznania się z tym, co ostatnio działo w naszym liceum.

Red. naczelny Joanna Kuciel



STOPKA REDAKCYJNA:

„Rataj News”, gazetka szkolna Liceum Ogólnokształcącego im. M. Rataja

Opiekuni: Kazimierz Ganowski, Wioletta Burdziak

Red. Naczelny: Joanna Kuciel

Skład redakcyjny : Natalia Pawłów, Bartłomiej Andrzejak, Olga Graban, Kacper Krawczyk,

Klaudia Leszkiewicz, Wojtek Andrzejak

Fotografia i obróbka techniczna: Magdalena Groblica, Malwina Antczak, Marcin Kuciel,

Portrety: Paulina Ryngwelska

W TYM NUMERZE:

<i>Byli w Oświęcimiu</i>	4
<i>Śpiewając w innych językach</i>	5
Maturzyści o maturze!	6
<i>Pojechaliśmy na wesele</i>	8
<i>SMOG W LICEUM?!</i>	9
Zobaczymy się w przyszłym roku!	10
WIOSNA / LATO- fotogaleria	11
A. Mc Partlin „Ostatnie dni królika”- recenzja	14
Dziwna ta wiosna w Rataju– felieton	15
Co mam zrobić po maturze? Administracja.	16
Bracia przepowiadają	18
Ofensywnie w Macoolatorze	20

Byli w Oświęcimiu



Panowała przerażająca atmosfera. Można było poczuć, że w tym miejscu zginęło bardzo dużo ludzi.

W dniach 24-25 marca odbyła się wycieczka szkolna do Krakowa i Oświęcimia.

Pierwszego dnia zwiedziliśmy Kraków. Zaczęliśmy od Wawelu. Kraków to niezwykle miasto, pełne ciekawych historii i niezapomnianych widoków. Przeżyliśmy tam niesamowite chwile, które na pewno na długo zostaną nam w pamięci.

Podobnie było w Oświęcimiu. Oświęcim i Brzezinka to największe obozy zagłady ludzkości podczas II wojny światowej. Zwiedzanie tych terenów było bardzo ciężkie. W atmosferze tego miejsca można wyczuć cierpienie ludzi, będących tam przed nami. Dzięki pani przewodnik mogliśmy poznać nieznaną nam dotąd fakty z życia więźniów obozu.

Dla wielu ludzi wydarzenia, które miały miejsce w Oświęcimiu wydają się

być czymś bardzo odległym. Dzieje się tak dopóki sami tego bliżej nie doświadczają. My zobaczyliśmy to z bliska. Myślę, że to dla nas – zwiedzających – był ogromny szok. Nie wyobrażaliśmy sobie, że życie więźnia obozu może wyglądać tak okropnie.

Szczególnie poruszyła mnie historia Polaka i Żydówki polskiego pochodzenia. Para zakochała się w sobie w miejscu, gdzie – jak zdaje się – nie jest w stanie narodzić się tak piękne uczucie. Wzruszył mnie fakt, że postanowili odebrać sobie życie i nie poniżyć się przed niemieckimi żołnierzami.

W obozie panowała okropna atmosfera. Można było poczuć, że w tym miejscu zginęło bardzo dużo ludzi. Miałam świadomość, że są tam dusze tych wszystkich zmarłych ludzi. Z oczami pełnymi łez zwiedzałam to miejsce. Staralam się być dzielna.

Dowiedzieliśmy się, że więźniów okrutnie bito i poniżano. Zabijanie więźniów było dla żołnierzy codziennością. To przera-

żające.

Najbardziej zdumiewający był fakt, że więźniowie przebywający w obozie cały czas mieli nadzieję. To właśnie ona pozwalała im tam przetrwać.

Myślę, że dzięki zwiedzeniu obozów w Brzezince i Oświęcimiu niejednej osobie z naszej grupy otworzyły się oczy. Zaczęli dostrzegać to, jak ogromne znaczenie ma ludzkie cierpienie.

Ludzie stworzyli piekło na ziemi dla innych ludzi.

Pamiętajmy o ofiarach tego piekła.

Natalia Pawlów

„Najbardziej zdumiewający był fakt, że więźniowie przebywający w obozie cały czas mieli nadzieję”



Spiewając w innych językach

The Voice of College był pełen emocji.

17.03.2017r., piątek – ten dzień zapadnie na pewno wielu osobom w pamięć. Dokładnie o godzinie 17⁰⁰ w sali widowiskowej Strzeleckiego Ośrodka Kultury rozpoczęła się już kolejna edycja „The Voice of College”, podczas której w dwunastu występach młodzi artyści rozkochali w sobie publiczność oraz jury w składzie: p. Beata Cisowska, p. Beata Radziejewska, p. Jan Popis, p. Marek Kiona i p. Aleksandra Furdzyn. Na naszej scenie muzycy zaprezentowali swoje talenty w takich piosenkach jak: „I Wanna Dance With Somebody” Whitney Houston czy „Stop” wspa- niałej kobiety, jaką jest Sam Brown.

Wszyscy wokaliści oraz tancerze byli nieprawdopodobnie obłądzeni – wy-

stępy były nieziemskie. Jednak zwycięzców mogło być tylko kilku. Nagrodę publiczności otrzymał Hubert Bunda, który wykonywał wszystkim dobrze znaną piosenkę Afric Simonea „Hafanana”. Cała sala oszalała na jego punkcie.

Wyróżnienia jury natomiast otrzymali Spice Boys, którzy rozpalili wszystkich na sali, wykonując mix utworów takich jak „Party Maker”.

Wyróżnienie otrzymał także Hubert Bunda. Następna była pierwszoklasistka, dla której ten występ to był totalny debiut – Natalia Pawłów w utworze „All of me”. Wyróżniona została niesamowicie energiczna, młoda kobieta- Marta Jarząbek z Publicznego Gimnazjum, która wykonała utwór „Say Something”.

Zwycięzców całego konkursu było trzech, najlepszy z najlepszych to: duet Kacpra Jewstrata i Artura Nowaka oraz niesamowita uczennica trzeciej klasy gimnazjum Joanna Zielińska.

Ten dzień był pełen emocji nie tylko dla wokalistów, jury czy publiczności, należy podziękować także całej obsłudze technicznej oraz wizualnej, która postarała się, abyśmy wszyscy mogli się dobrze bawić. Ten kto nie był, może żałować. Może pojawiacie się w przyszłym roku? Zapraszam.

Kacper Krawczyk

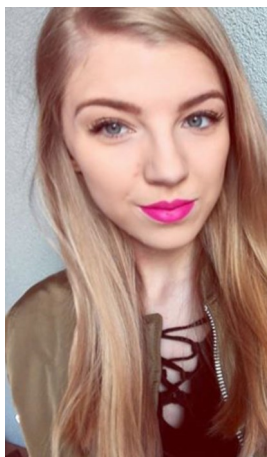
„Wszyscy wokaliści oraz tancerze byli nieprawdopodobnie obłądzeni – występy były nieziemskie. Jednak zwycięzców mogło być tylko kilku”



Maturzyści o maturze!

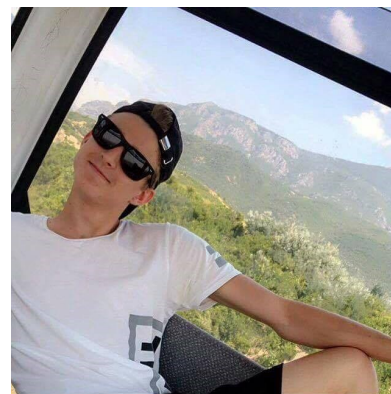
Trzecioklasiści napisali swoje matury. Przedstawiamy wam ich odczucia w związku z egzaminami przed i po maturach!

Przed:



Ola Sitarek

Ja nie stresuję się przed maturą, mam jeszcze miesiąc na naukę, więc zachowuję względny spokój. Rozszerzenie zdaję z biologii i angielskiego. Myślę, że jedyne, co mnie przeraża, to matura ustna.



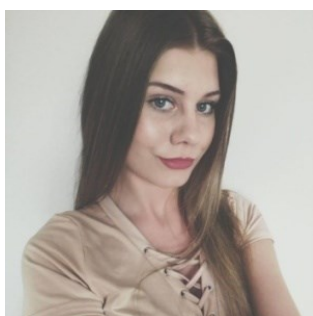
Tomek Mróz

Rozszerzenie na maturze zdaję z 2 przedmiotów : biologii i wiedzy o społeczeństwie. Póki co nie stresuję się tym egzaminem. Jeśli mam być szczery, to muszę powiedzieć, że obawiam się każdego przedmiotu, bo uważam, że wszędzie można coś zawalić. Uważam, że najtrudniejszym z podstawowych przedmiotów jest zdecydowanie matematyka.



Natalia Królak

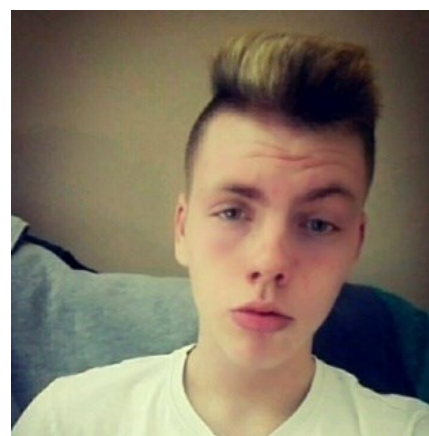
Przed maturą nie odczuwam jakiegoś większego stresu. Rozszerzenie napiszę z dwóch przedmiotów: angielskiego i biologii. Moją słabszą stroną jest chemia, więc cieszę się, że nie jest obowiązkowa na egzaminie. Najbardziej obawiam się matematyki.

PO:**Marika Garbarz**

Matura poszła mi całkiem dobrze, chociaż nie do końca tak, jakbym tego chciała. Stresowałam się okropnie, zwłaszcza na egzaminie ustnym, bo nie wiedziałam, czego mogę się spodziewać. Jak dla mnie matura to fajny okres, mimo tego okropnego stresu, który potrafi paraliżować, ale mimo wszystko nie jest to coś, co zdarza się często, a jak to mówią, troszkę adrenaliny nikomu nie zaszkodzi.

**Oliwia Kaźmierska**

Jak dla mnie najtrudniejsza była matura z chemii rozszerzonej. To istne piekło na Ziemi. Za to najłatwiejszymi maturami okazały się język polski podstawowy i język angielski podstawowy. Wypadałoby również wspomnieć o ustnym polskim, przez który nie dało się spać po nocach ze stresu. Natomiast ustny angielski to czysta loteria.

**Przemek Pacek**

Powiem szczerze, że u mnie stresu nie było prawie wcale, jedynie przy egzaminach ustnych. Dla mnie najtrudniejszym przedmiotem była matematyka, bo niektóre zadania były dosyć skomplikowane. Co do matury ustnej z języka polskiego, to trafił mi się łatwy temat, więc dałem sobie radę. Ogólnie rzecz biorąc, nie było niczego, czego nie przerabia-

Klaudia Leszkiewicz i Natalia Pawłów

Pojechaliśmy na wesele

Zabawa, duchy, Chochół i syntezator...

Szkolny wyjazd do gorzowskiego teatru im J. Osterwy, na inscenizację „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego odbył się 16 marca.



Jakie jest pierwsze wrażenie? Że scenograf spóźnił się i dorabia brakujące elementy. Po prawej stronie stoi bar/bufet, za którym dwie panie czyszczą kieliszki. Z prawej zaś na balkonie włączane są żarówki go okalające, na nim samym zaś rozkłada się kapela weselna – Śpiewaczka (ważna w przedstawieniu, jak się później okaże), dwóch mężczyzn z gitarami i jeden rozkładający syntezator.

Czekaj, skąd syntezator.... przed I wojną światową??? A stąd że tylko słowa, które wypowiadają aktorzy są z oryginalnego „Wesela”. Cała reszta jest uwspółcześniona. Jak to wychodzi z praktyce? Dość ciekawie, gdyż „Wesele” nie jest ukazane w sposób sztywny i sztuczny. Jest normalnym weselem, które rozwija się wraz kolejnymi scenami oraz kolejnymi kieliszkami „wody mineralnej”.

Bohaterowie tracą dużo płynów i muszą je ciągle uzupełniać. Tutaj wchodzi w ważny element spektaklu, zabawa gości cały czas trwa, a w jednym miejscu na scenie trwa rozmowa. W pozostałych wydarzenia zdarzają się niezależnie od fabuły.

Grę aktorską należy ocenić bardzo wysoko, wszyscy aktorzy się postarali, wczuwając się w grane postacie.

Mi jednak najbardziej zapadły w pamięć postaci Racheli i jej ojca. Jest on postacią która wypowiada jedynie kilka zdań, lecz cały czas znajduje się na scenie. Zwykle jest z boku. Sprawia to, że ma się wrażenie, że on i jego córka znajdują się jakby ponad tym wszystkim, co się dzieje. Są obserwatorami, którzy bawią się oglądaniem we-

selników. Rachela, mimo że używa tylko oryginalnego tekstu, sprawia wrażenie, że jest femme fatale, która bawi się innymi postaciami, a w szczególności panem młodym i poetą. To ona namawia młodą parę do zaproszenia duchów na wesele.

Gdy pojawiają się duchy, zmienia się forma, nie widzimy już cały czas zabawy. Jest ona przerywana widzeniami biesiadników, które nie są jednorodne. Są inne dla każdej postaci, np. w przypadku dziennikarza Stańczyk (o twarzy i głosie dziennikarza) przemawia do niego w wyświetlanym nagraniu.

Wbrew oryginałowi w inny sposób ukazano duchy, np. Zawisza Czarny jest dwiema ubranymi na czarno kobietami, które przemawiają do niego. Parytety wprowadzono również w przypadku Wernyhory i Chochółta.

Dosadnie zostały przedstawione pod koniec słowa Chocholicy do Jaśka (Miałeś chacie złoty róg...) która przy słowach „ostał ci się ino sznur” macha przy nim sznurem z pętlą do powieszenia się.

Elementem dodanym przez reżyserkę jest wiersz Leśmiana o dwunastu braciach. Co kilka scen postacie zamierają i zaczynają specyficzny taniec, podczas gry Chochół recytuje kolejne słowa wiersza, jest to specyficzna zapowiedź późniejszego Chocholego Tańca, która kończy całe przedstawienie.

Czy przedstawienie wyszło idealnie? Nie do końca. Niektóre pomysły były nietrafione. Jednak myślę, że przeważały pomysły ciekawe. To przedstawienie jest więc warte polecenia.

Bartłomiej Andrzejak

„„Wesele” nie jest ukazane w sposób sztywny i sztuczny. Jest normalnym weselem, które rozwija się wraz kolejnymi scenami oraz kolejnymi kieliszkami „wody mineralnej”.”

SMOG W LICEUM?!

25 kwietnia przeprowadziłam ankietę dotyczącą wiedzy na temat smogu. Okazuje się, że drugoklasiści osiągnęli lepszy wynik niż maturzyści!

Smog jest wciąż bliskim nam- Polakom- tematem. Oczywiście wiem, że poruszano go tak wiele razy, że zaczął nas wręcz nudzić. W momencie, gdy przeprowadzałam ankietę, w jednej z klas tuż po poinformowaniu uczniów, że będzie dotyczyła ona smogu, jedna z dziewczyn podniosła rękę. „Skoro to jest gazetka szkolna, to proponuję, żeby były w niej jakieś ciekawsze tematy! Smog przecież jest nudny”- powiedziała. Jeśli więc jest nudny i mówiono o nim tak wiele razy, powinniśmy dość sporo wiedzieć na jego temat. Ale czy wiemy?

Z ankiety przeprowadzonej 25 kwietnia na 48 uczniach wynika, że pierwsze i trzecie klasy zdałyby test o smogu za ledwie na ocenę 3. Drugie otrzymałby 4. Nie znalazła się grupa, która odpowiedziałaby poprawnie na 5 zadanych pytań.

Pierwszym pytaniem, jakie zadałam, było : „Co to jest smog?”. Proste pytanie, które wywołało śmiech wśród uczniów i spowodowało, że zaczęli sarkastycznie odpowiadać. To pytanie uzyskało 100% poprawnych odpowiedzi. Smog to w wielkim skrócie „chmura zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego”. Myślę, że od tej informacji należy rozpocząć rozmowę o smogu.

„Który w rankingu miast o największym stężeniu smogu w Europie z 2016 roku przeprowadzonego przez Światową Organizację Zdrowia był Kraków?”. To było drugie pytanie i to właśnie ono wywołało zaskoczenie wśród uczniów. W większości klas powtarzałam je kilkakrotnie. Dużo mówi się o smogu w Krakowie, ale czy rzeczywiście jest tam tak źle? Kraków w tym rankingu zajął 11 miejsce. A najbardziej zanieczyszczonym miastem w Europie jest Żywiec. 50% uczniów podało liczbę bliską poprawnej odpowiedzi w tym najwięcej z klas trzecich.

„Które miasto jest najbardziej zanieczyszczone: Gliwice, Nowy Sącz, czy Katowice?”. Na to pytanie poprawnie odpowiedziało 12,5% uczniów. Aż 79% osób wskazało Katowice. Katowice zajmują 19 miejsce w rankingu najbardziej zanieczyszczonych miast według Światowej Organizacji Zdrowia z 2016 roku. Natomiast Nowy Sącz jest na 14 pozycji i to właśnie jego należało wybrać.

„Jaka jest najczęściej jakość powietrza w Gorzowie Wielkopolskim według Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Zielonej Górze?”. Myślę, że to pytanie jest bardzo ważne. Słyszymy na temat smogu dużo. W rzeczywistości nie wiemy czy powietrze, które nas otacza, jest czyste. 10,5% uczniów stwierdziło, że jest ono złe, a większość uczniów z klas trzecich uważa, że jest ono średnie. Trzecioklasiści byli bliscy prawdy, ale najlepiej na to pytanie odpowiedzieli drugoklasiści. Według 66,5% z nich powietrze w Gorzowie Wielkopolskim jest najczęściej dobre.

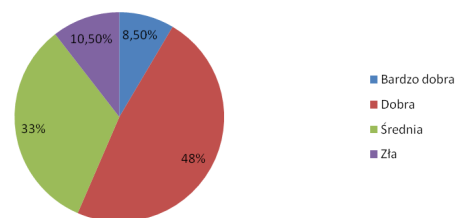
Ostatnie pytanie było moim zdaniem równie łatwe, jak pierwsze. Skoro wiemy już, co to jest smog, które miejsce zajmujemy w światowym rankingu, znamy kilka najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce i potrafimy określić, jakiej jakości jest powietrze w naszej okolicy musimy wiedzieć też, jak przed smogiem się chronić. Dla uczniów naszej szkoły jest to tak proste, że aż zabawne pytanie. 100% pytanym stwierdziło, że przed smogiem uchronią nas specjalne maski i rośliny oczyszczające powietrze.

Po przeliczeniu odpowiedzi mogę stwierdzić, że najwięcej na temat smogu wiedzą nie, jak można byoby przypuszczać, trzecioklasiści. Drugoklasiści najtrafniej odpowiedzieli na te pytania. Większość osób z pierwszych i trzecich klas nie знаła odpowiedzi na pytanie 3 i 4.

Joanna Kuciel



Jaka jest najczęściej jakość powietrza w Gorzowie Wielkopolskim



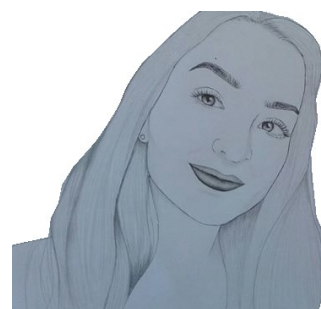
Zobaczymy się w przyszłym roku!

W czasie tegorocznych dni otwartych oprowadzaliśmy uczniów po szkole, opowiadając o naszych autentycznych odczuciach dotyczących liceum.

Jak wiemy, od maja rozpoczyna się rekrutacja gimnazjalistów. Strzeleccy licealiści, nauczyciele i inni pracownicy szkoły starają się zachęcić jak największą liczbę uczniów, aby wybrali naszą szkołę. Jednym ze sposobów pozyskania uczniów były tak zwane "dni otwarte", podczas których osoby uczęszczające do pobliskich gimnazjów odwiedzały naszą placówkę i zwiedzały ją razem z osobami prowadzącymi. Przystankami były najpopularniejsze miejsca w szkole, takie jak: kawiarenka, siłownia czy klubik samorządu uczniowskiego oraz kilka pomieszczeń, w których odbywały się lekcje. Oprowadzając uczniów razem z kolegami i koleżankami, opowiadaliśmy o naszych autentycznych odczuciach dotyczących szkoły, przedstawialiśmy faktografię i zapoznawaliśmy z wizerunkiem patrona naszej szkoły - Macieja Rataja. Z wieloma gimnazjalistami odnaleźliśmy wspólny język i z pewnością mogę stwierdzić, że niemała część z nich zastanawia się nad wyborem tej placówki lub stuprocentowo kieruje do naszego liceum swoje podanie. Myślę, że wszyscy zaangażowani w to wydarzenie dali z siebie maksimum możliwości. Wszyscy czekamy na naszych nowych kolegów i koleżanki, którzy już we wrześniu zawitają do naszej szkoły!



Klaudia Leszkiewicz



WIOSNA / LATO- Fotogaleria







Zdj. Magdalena Groblica



„Ostatnie dni królika” Anna McPartlin

„Dziś zdiagnozowano u mnie raka piersi... Kocham swoje życie i swoją rodzinę, moich przyjaciół, moją pracę, no i oczywiście moją córeczkę. Wszyscy mają czasem pod górkę, ale ja mogłam zaliczać się do szczęściarek. Z tym też dam sobie radę.”

Po trzech latach walki z rakiem 30-letnia Mia, nazywana w domu Królikiem zostaje przewieziona ze szpitala

do hospicjum. Jej bliscy są przerażeni i nie chcą dopuścić do siebie myśli, że Królik odchodzi. Każdy na swój sposób stara się uporać się z targającymi nim uczuciami i poradzić sobie z tym, co już nieuchronnie się zbliża.

„Ostatnie dni Królika” to piękna opowieść o życiu, o tym, co jest w nim najważniejsze. Przedstawiono wspaniały obraz więzów rodzinnych,

**„To piękna opowieść o
życiu, o tym, co jest w
nim najważniejsze.”**

przyjaźni i miłości w różnych jej odcieniach.

Książka pokazuje, w jaki sposób można się przygotować do wiecznego rozstania z ukochaną osobą, jak pokonać strach przed śmiercią, gdy walka o życie staje się bezsensowna, jak pożegnać się z całym pięknem życia.

Gorąco Polecam !

Natalia Pawłów



Dziwna ta wiosna w Rataju

Do szkoły chodzę od szóstego roku życia. Całymi klasami przepędzałam zimę na różne sposoby. Można powiedzieć, że mam w tym niemałe doświadczenie i nie zdziwię się, jeśli ktoś przypnie mi kiedyś miano specjalistki od odprawiania pogańskich rytuałów, mających na celu magiczną zmianę zimy w wiosnę. Przeżyłam już próby brutalnego palenia „Pani zimy” na stosie i topienia jej w jeziorze, a także pracowitego sprzątania całej wioski, żeby wiosna mogła już przyjść. (Nawet opuszczony cmentarz posprzątałam!).

Jednak, jako specjalistka, zauważyłam, że w liceum w dość specyficzny i nieskuteczny sposób zmuszamy zimę do odejścia.

U nas, w Rataju najpierw organizuje się teatrzyk. W mojej głowie jest on nazywany „Nieskuteczną Próbą Przepędzenia Zimy Amerykańskimi Piosenkami”. Jednak reszta uczniów i nauczycieli wciąż przystaje przy tym, że jest to „Konkurs piosenki obcojęzycznej”. Więc niech im będzie. Wszystko jedno, jak to się tam nazywa, w każdym razie zima po nim często dalej jest. Chociaż myślę, że gdyby wprowadzić więcej piosenek w języku niemieckim, automatycznie by uciekła.

W zeszłym roku śpiewano niemal tylko po angielsku. Ten fakt nie tylko umocnił mnie w przekonaniu, że moja nazwa tego przedstawienia jest lepsza. Potwierdził też moje spekulacje dotyczące nieskuteczności w przepędzaniu zimy takimi piosenkami. Musieliśmy jeszcze zorganizować Heliosy. Jednak wychodzi na to, że zmuszenie nauczycieli do odbierania kosy roku też nie jest wystarczające. Zima prawdopodobnie nie interesuje się też występem Maturzystek. Nie oszukujmy się – ich show jest równie skuteczne, jak przekazywanie informacji o partii Wolność poprzez wieszanie plakatów w szkolnych toaletach.

Zauważyłam, że kiedy przychodzi wiosna, maturzyści znikają. Wydaje mi się, że to nie dlatego, że Pippen Boysi przerazili ich swoim tańcem. Sale się wyludniają i to masowo. Doszłam więc do wniosku, że zima, aby odejść, musi wziąć w okupie naszych najbardziej wykształconych uczniów. To duży cios dla naszej szkoły, bo w kawiarence ziele pustkami, jak na rozszerzeniu z wiedzy o społeczeństwie w klasach drugich. Ale cóż... Dopiero wtedy nadchodzi wiosna.

Pamiętam, jak w podstawówce całymi klasami ubieraliśmy się w worki na śmieci. Zakładaliśmy też peruki z bibuły na głowy i wynosiliśmy naszym mamom stare garnki z kuchni. Wiem, że

„Zima aby odejść musi wziąć w okupie naszych najbardziej wykształconych uczniów. To duży cios dla naszej szkoły.”

to brzmi dziwnie, ale właśnie tak było. Potrafiliśmy się nawet kłócić o to, kto ma najładniejszy worek i garnek. Potem wychodziliśmy tłumem na ulicę i bijąc w nasze naczynia wojowniczo krzyczeliśmy: „Żegnaj zimo! Witaj wiosno!”. Jakkolwiek to wygląda – pomagało przegonić Panią Zimę. Przykuwało też uwagę panów pilnujących sklepu. Nie musieliśmy organizować jakichś śpiewanek i oddawać ludzi na pastwę odchodzącej pory roku.

Jednak, jak to mówią – co kraj to obyczaj. W tym wypadku – co szkoła, tym dziwniej wiosną woła.

Joanna Kuciel

Co zrobić po maturze? Administracja.

Po ukończeniu studiów o kierunku administracja nie musicie martwić się o znalezienie pracy.

Wielu z Was na pewno zastanawia się, co może robić po maturze. W naszej gazecie, co wydanie będzie pojawiała się propozycja kierunków studiów, na które możecie się wybrać. W tym numerze proponujemy opcję cieszącą się popularnością głównie wśród humanistów, mianowicie ADMINISTRACJA. Jest to idealny kierunek dla osób, które zdają na maturze rozszerzoną geografię / historię oraz WOS / j. polski. Rozkłada się on na wiele innych „podkierunków” takich jak:

- Administracja bezpieczeństwa publicznego
- Administracja finansów i biznesu
- Administracja organizacji i instytucji międzynarodowych

„Proponujemy opcję cieszącą się popularnością głównie wśród humanistów”

Jaka praca po administracji? O to nie musicie się martwić!

- służba cywilna;
- administracja rządowa;
- struktury samorządowe;
- służby administracyjne podmiotów gospodarczych;
- instytucje pozarządowe;
- administracja specjalna, administracja prywatna;
- placówki kulturalne;
- organy partii politycznych;
- instytucje krajowe;

Jest wiele kwalifikacji jakie nabywacie po zakończeniu tego kierunku:

- - umiejętności sprawnego posługiwania się dostępnymi środkami informacji i techniki biurowej;

- - umiejętności aktywnego uczestniczenia w pracy grupowej oraz organizowania i kierowania niewielkimi zespołami;
- - przygotowanie do samodzielnego podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej, wykazując się znajomością prawa i umiejętnością jego stosowania w praktyce;
- - posługiwanie się językiem obcym na poziomie biegłości B2 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego Rady Europy.

Jeżeli łatwo ci jest przyswajać informacje z nauk społecznych pomyśl o studiach między innymi na takich uczelniach jak Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie czy Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Kacper Krawczyk



BRACIA PRZEPOWIADAJĄ

Baran (21.03 – 19. 04)

Masz trudności w nauce/pracy. Wydaje ci się, że to co robisz, jest bezsensowne. Najchętniej rzuciłbyś to wszystko, ale nie rób tego. Ktoś powinien wskazać ci właściwy kierunek, więc poproś kogoś o pomoc. Jesteś obecnie w strefie wpływów Apolla. Patron artystów wskazuje, że to dobry czas, aby tworzyć. Może uda ci się zrobić w tym miesiącu coś wielkiego? Zadbaj o swoje zdrowie. Nic poważnego ci nie grozi. Możesz się najwyżej przeziębic. Hamuj swoją zazdrość. Szczególnie teraz może ci zaszkodzić.

Byk (20.04 – 22. 05)

Stoisz na rozdrożu. Musisz rozsądnie dokonywać wyborów. Stąpasz po grząskiej ścieżce. To, gdzie ona cię zaprowadzi, zależy tylko od ciebie. Nie daj sobą manipulować. Ktoś z twojego otoczenia zazdrości ci czegoś. Nie przejmuj się też plotkami. Jeśli jesteś w kimś zakochany, musisz mu to teraz wyznać. Później możesz nie mieć na to czasu.

Bliźnięta (23.05 – 21. 06)

Pokłóciłeś się lub pokłócisz w najbliższym czasie. Będziesz przez pewien czas widzieć wszystko w czarnych kolorach. Nie trać jednak nadziei. Zły czas szybko się skończy. Ty zaś wyjdiesz z tego silniejszy/sza. Wytrwale pracowałeś w ostatnim czasie. Jeśli będziesz dalej to robił, to niedługo zaczniesz zbierać tego owoce. Otacza cię swoją opieką księżyc, którego domeną jest wiara. Daj sobie chwilę na zajęcie się sferą duchowości. W najbliższym czasie nie licz na porwy serca.

Rak (22.06 – 22.07)

To twój dobry czas. Pokonasz troski i przeszkody. Uzyskasz w końcu to, czego pragnąłeś. Wszystko wyda piękne. Uważaj jednak, aby nie dać się zbyt ponieść euforii i pewności siebie. To może cię zgubić. Zadbaj o kontakty z przyjaciółmi i rodziną. To oni będą twoją podporą. Jeśli masz swoją drugą połówkę, okaż jej więcej uwagi i czułości. Spędzaj z nią więcej czasu. Jeśli o to zadbasz, masz szansę przeżyć niezapomniane chwile.

Lew (23.07 – 23.08)

Jesteś ostatnio zbyt zapatrzony w siebie. Musisz zejść na ziemię i skupić się na obowiązkach. Zwróć uwagę na to, co cię otacza. Jeśli tego nie zrobisz, zrazisz do siebie tych, którzy byli ci bliscy. Twoja miłość znajduje się dużo bliżej niż myślisz. Musisz tylko dokładnie się rozejrzeć.

Panna(24.08 – 22.09)

Czeka cię w najbliższym czasie bardzo dużo pracy. Nie da ona od razu oczekiwanych rezultatów, ale zaowocuje w dalszej przyszłości. Doświadczysz dużego stresu i powinieneś zadbać o swoje zdrowie zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Jeśli nie zaprzepaścisz swoich szans, zyskasz zasłużone uznanie. Kierujesz się rozumem. To dobre, ale nie zaszkodzi, jeśli czasem też zwrócisz uwagę na swoją intuicję.

Waga (23.09 – 22.10)

Jesteś aktywny i ambitny, zwykle to procentuje, ale pamiętaj, że jesteś tylko jedną osobą, a doba zaś ma 24 godziny. Zastanów się, co jest dla ciebie najważniejsze i skup się na tym. Ciągłe się spieszysz. Daj sobie chwilę wytchnienia, aby odzyskać równowagę i wewnętrzny spokój. W miłości nie szukaj księcia/księżniczki z bajki. W twoim wypadku uczucia nie będą cię bombardowały. Będą bardzo delikatne.

Skorpion (23.10 – 21.11)

Czujesz się zagubiony i przepracowany. Pragniesz odpocząć od problemów dnia codziennego. Najchętniej wybrałbyś się na dłuższy odpoczynek. Nie martw się o nic. Trudności miną i nadejdą lepsze chwile. Uważnie słuchaj, co ci podpowiada serce. Może wkrótce zastuka ci ono mocniej.

Strzelec (22.11 – 21.12)

Jesteś w ciekawym okresie swojego życia. Może być to zarówno twoją wielką i niepowtarzalną szansą. Dużo też ryzykujesz. Nie wiem, w jakim kierunku pójdziesz. W najbliższym czasie będziesz miał wiele możliwości osiągnięcia sukcesu. Pojawia się też pokusa. Musisz znaleźć w kimś lub czymś oparcie. Mogą to być przyjaciele, twoja najbliższa rodzina, druga połówka, pasja. Nie przemęczaj się. Możesz się łatwo przeziębic.

Koziorożec (22.12 – 19.01)

Wiosna panuje nie tylko w przyrodzie, ale i w twoim życiu osobistym. Uporządkuj niepokładane sprawy. Znajdź siłę i energię do dalszej pracy. Uważaj na swoje zdrowie, ale nie zaniedbuj obowiązków. Dbaj o kontakty z najbliższymi.

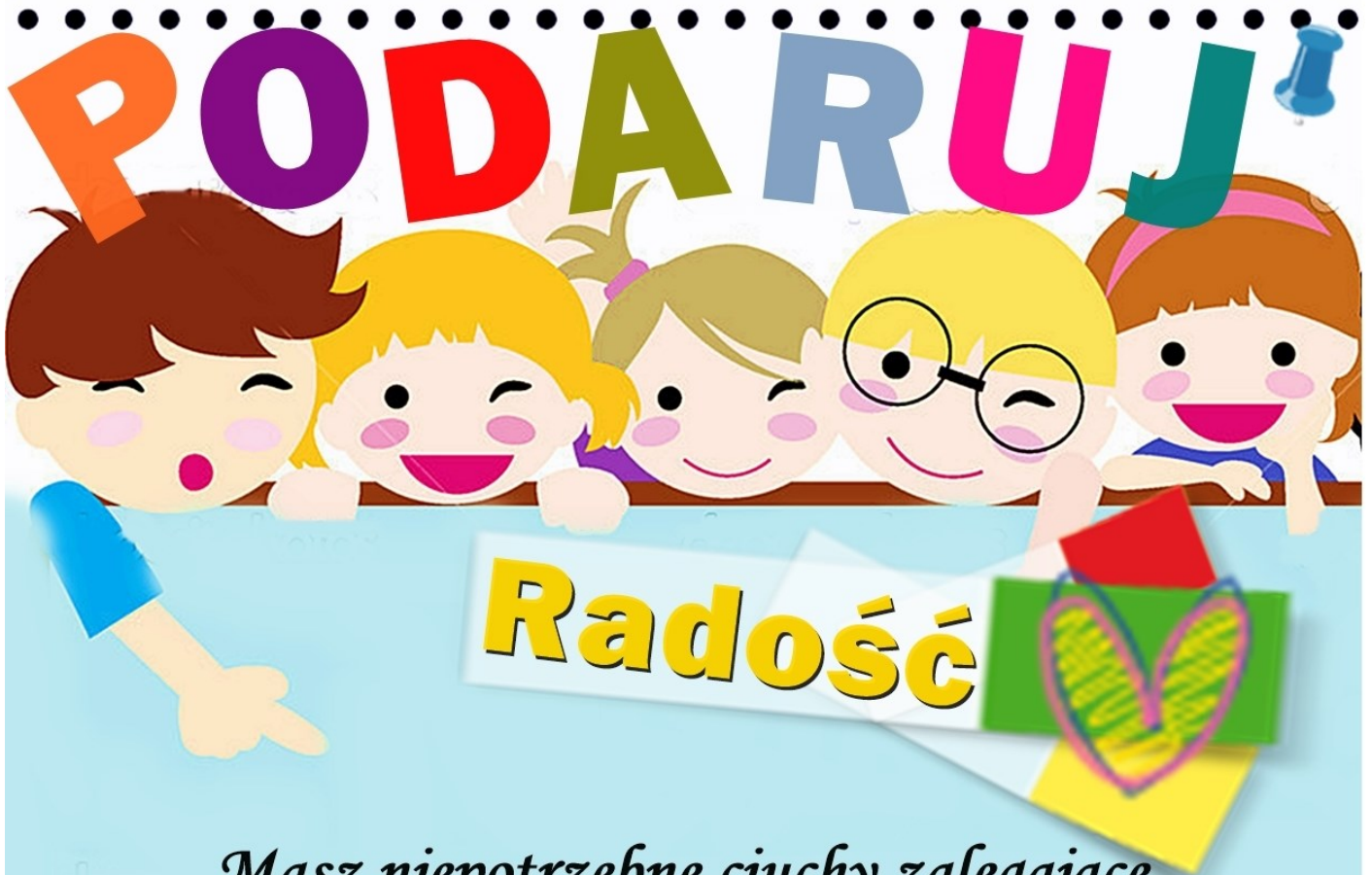
Wodnik (20.01 – 18.02)

Będziesz czerpał z życia jak najwięcej. Nieważne czy doświadczysz smutków, czy radości. Wszystko będziesz przeżywał intensywniej. Nie pozwól jednak, abyś utracił nad życiem kontrolę. Nie pozostawiaj niczego losowi. Intensywniej przeżyjesz również miłość. Jeśli nie znalazłeś jej jeszcze, to w tym miesiącu masz szansę posmakować jej słodczy. Jeśli znasz, posmakujesz jej jeszcze intensywniej.

Ryby (19.02 – 20.03)

Twoje życie toczy się spokojnym rytmem. Nie jest to jednak stan stały. Pokłócisz się z bliską ci osobą. Jednak nie martw się. To nie zniszczy waszej więzi. Wręcz przeciwnie – umocni ją. Świat jest pełen możliwości. Korzystaj więc z nich, zachowując jednak kontrolę. W sprawach miłosnych nie będzie łatwo. Jeśli się w kimś zakochasz, wiedz, że musisz poznać tę osobę lepiej, zanim zdecydujesz się na związek.

Bartek i Wojtek Andrzejak



Masz niepotrzebne ciuchy zalegające w szafie lub stare zabawki z dzieciństwa? A może przybory szkolne, których już nie używasz?

Oddaj je nam, my wiemy, co z nimi zrobić i sprawimy radość dzieciom z domu dziecka w Gorzowie Wlkp.

Rzeczy prosimy przynosić do biblioteki znajdującej się w Liceum Ogólnokształcącym im. Macieja Rataja w Strzelcach Krajeńskich.



Liczymy na twoje dobre serce



Ofensywnie w Macoolaturze

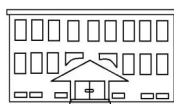
11 marca w klubie Macoolatura zagrał zespół Offensywa.

Dnia 11 marca 2017 roku w klubie Macoolatura odbył się koncert zespołu Offensywa (gościnnie z zespołem ETA) . Jest to grupa wykonująca punk rock, która drugi raz występowała w tym miejscu. Wydarzenie to cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony lokalnej społeczności. Brali w nim udział przedstawiciele różnych grup wiekowych. Występ wywarł pozytywne wrażenie na uczestnikach, którzy się świetnie bawili. Na koniec koncertu wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.

Olga Graban

GAZETKĘ LICEUM IM. M. RATAJA ZNAJDZIESZ NA:

<https://liceumstrzelce.edupage.org>



Rataj News